

Picie kawy

Rozpoczynam lekcję w klasie czwartej.

Uczniowie weszli z dużą energią. Swoim zwyczajem mam chwilę na przygotowanie się do lekcji.

Przed rozpoczęciem dnia pracy, na swoim stojącym z boku w rogu pracowni biurku gromadzę wszystkie potrzebne pomoce (plansze, dokumenty, portrety, atlasy, kasety video, książki i ćwiczenia). Na początku każdej godziny przenoszę potrzebne materiały na stolik przy, którym prowadzę lekcję. W ciągu tych paru minut robimy dokładnie to samo – przygotowujemy się do pracy.

Dzieci powoli się uciszają.

Podnoszę głowę i rejestruję ich gotowość do pracy.

Widzę, że jedni dojadają kanapki, a przy innych stoją butelki z piciem.

Zwracam się do wszystkich:

- *Daję wam jeszcze chwilę na ostatniego gryza, łyk napoju i zaczynamy.*

Mariusz energicznym ruchem chwyta butelkę i pije. Potem z uśmiechem mówi:

- *Tylko pani pozwala nam napić się na lekcji.*

- *Czy chcesz wiedzieć dlaczego tak się dzieje?*

- TAK.

- *Od 15 już lat mówię do swoich uczniów. Moja praca właśnie na tym polega.*

Zgodzisz się pewnie, że może mi w związku z tym wysychać gardło.

- TAK.

To już zaczynasz rozumieć dlaczego na lekcje wchodzę z ogromnym kubkiem i od czasu do czasu wypijam potężny łyk kawy lub herbaty.

*Gdy uczniowi **bardzo chce się pić** – jemu też pozwalam. **Chcę abyśmy byli na równych prawach.***

14.5.99

